

POWSTANIE STYCZNIOWE 1863 ROKU W OPINII JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Powstanie styczniowe 1863 roku., jako ostatni narodowy zbrojny zryw Polaków było obiektem szczególnego zainteresowania przyszłego marszałka Józefa Piłsudskiego. Przyczyn takiego zainteresowania należy dopatrywać się w różnych okolicznościach. Piłsudski urodził się po ponad trzech latach po upadku powstania. Powstanie styczniowe dużo miejsca zajmowało w dyskusjach prowadzonych przez niego z weteranem powstańczym Bronisławem Szwarce podczas pobytu na wygnaniu na Syberii. Po raz pierwszy Piłsudski wypowiedział się publicznie o powstaniu w 1903 r. na łamach socjalistycznego pisma „Promień”, wydawanego we Lwowie, w artykule p.t. „Jak stałem się socjalistą” /1/. Stwierdził w nim, że matka często przypominała o bohaterstwie i poświęceniu powstańców oraz o swoim uczuciu nienawiści do Moskali. A byli wśród Polaków tacy, którzy już niedługo po upadku powstania potępiali je, nazywając zbrodnią. Piłsudski pisał: „Matka nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność walki z wrogiem ojczyzny”. Myśl o powstaniu nie opuszczała go. W tym samym artykule dzieli się swoimi charakterystycznymi myślami. Píše więc: „Marząc ciągle o powstaniu, zacząłem się wówczas zastanawiać, czemu dotychczasowe się nie udawały. Książek odpowiednich nie było, kłopoty majątkowe nieco oddaliły moich rodziców od dzieci, w rozmowach zaś starszych o ostatnim powstaniu mówiono bardzo mało, a to co mówiono było dla mnie wstrętnym - uważano bowiem, że powstanie było nie tylko błędem, lecz i zbrodnią. Ze szczególną więc ciekawością czytałem to co mogłem dostać o rewolucji francuskiej. Podłoża społecznego tego ruchu naturalnie nie rozumiałem, natomiast byłem zachwycony zapałem i zjadłością rewolucyjną. Znalazłem jedyną odpowiedź - byliśmy i jesteśmy gorsi od Francuzów „/2/. Piłsudskiemu ponadto imponowało poświęcenie i bohaterstwo działaczy Narodnej Woli w walce z caratem. Gorzko wspominał o panującym po upadku powstania spokoju w Polsce, o tym, że w społeczeństwie polskim było bardzo dużo strachu, „czarnej reakcji”, oburzenia na każdą „myśl żywszą”. Czuł się tym upokorzony jako Polak i dlatego stał na rozdrożu.

W listopadzie 1904 r. w 41 rocznicę branki Aleksandra Wielopolskiego PPS z udziałem Piłsudskiego zorganizowało demonstrację na Placu Grzybowskim w Warszawie na znak protestu przeciwko mobilizacji ogłoszonej przez rząd rosyjski w związku z wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej. W 25 lat później, w 1929 r. Piłsudski ogłosił w prasie wspomnienie o demonstracji. Pisał w nim m.in. o większych trudnościach ze strony Polaków w przeciwdziałaniu poborowi do wojska w 1904 r. niż w zorganizowaniu oporu przeciwko brance ogłoszonej w 1863 r. przez Wielopolskiego.

Po upadku rewolucji 1905 – 1906 r. Piłsudski wiele czasu poświęcał analizie problemów powstania 1863 r. W 1909 r. w Krakowie prowadził wykłady dla członków Organizacji Bojowej PPS z zagadnień przygotowań do przyszłej walki zbrojnej. Teksty wykładów wydrukowane zostały w piśmie PPS „Robotniku” w 1910 r. /nr 243 – 247/ pod tytułem „Nasze zadania rewolucyjne „. Następnie po naniesieniu niewielkich zmian stylistycznych opublikowano je pod pseudonimem Z. Mieczysławskiego w oddzielnej broszurze jako tomik 14 „Biblioteczki Popularnej Życia „, p.t. „Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim „. Autor omówił w nich główne koncepcje walki rewolucyjnej. Jako przykład dobrego organizowania i działania władz rewolucyjnych przytoczył 1863 r. Wówczas zarządzenia władz powstańczych wykonywali nawet Rosjanie jako obywatele ziemscy płacąc podatek na rzecz powstania. Omawiając problem powstańczej broni stwierdził, że nie przedstawiał on wówczas wielkich trudności. Powstanie rozpoczęło się w styczniu z 600 strzelbami myśliwskimi, ale już pół roku później rząd powstańczy dysponował 75.000 sztucerów belgijskich./3/ Cele i taktyka powstańców w zależności od sytuacji ulegały zmianom. Podczas gdy na początku celem powstania było znieść panowanie caratu, to później przekształciło się ono w manifestację zbrojną. Starano się ruch powstańczy przeciągnąć w czasie w oczekiwaniu na interwencję mocarstw zachodnich i w mieszanie się w zatarg polsko-rosyjski. Piłsudski w wykładach wskazywał, że celem powstania musi być opanowanie jak największego terenu, szczególnie w pierwszym okresie ruchu, gdyż wówczas można najlepiej wykorzystać element zaskoczenia. Stwierdza również, że w razie wykorzystania zwycięstwa nad oddziałami wroga trzeba zapobiegać ewentualnemu rozprężeniu sił powstańczych. Błąd taki popełnili powstańcy w marcu 1863 r. po wygranej bitwie pod Grochowiskami, co zakończyło dyktaturę gen. Mariana Langiewicza.

W lipcu 1910 r., ukazała się broszura w postaci maszynopisu pt. „Historia Organizacji PPS. „Zawierała teksty wykładów Piłsudskiego w Centralnej Szkole PPS w Krakowie. W broszurze tej Piłsudski wyjaśnia ewolucję OB PPS oraz jej główne koncepcje organizacyjne. Między innymi porównując rewolucję 1905- 1906 z powstaniem 1863 r. stwierdził, że w 1863 r. w powstaniu był stosunkowo niewielki udział mas ludowych, natomiast w rewolucji 1905-1906 r. zaznaczył się u bojowców brak elementu politycznego. W społeczeństwie nie było wiary we własne siły, odwagi do podejmowania ambitnych zadań politycznych. Kierowano uwagę na drobne cele charakteru wojskowego. Warunki walki natomiast lepsze były w latach 1905-1906 r., gdyż wróg znajdował się w stanie większego bezładu niż w roku 1863, mimo że posiadał wyraźną przewagę techniczną.

W okresie między marcem a majem 1912 r. Piłsudski wygłosił cykl dziesięciu wykładów w krakowskiej szkole Nauk Społeczno-Politycznych o historii militarnej powstania styczniowego. Słuchaczami byli głównie uczniowie kursów oficerskich krakowskiego „Strzelca”. W wykładach tych poddał szczegółowej analizie poczynania militarne kierownictwa powstania, szczególnie w pierwszym okresie jego trwania. Sporo uwagi poświęcił planom militarnym powstania Jarosława Dąbrowskiego i Zygmunta Padlewskiego. Eksponując plany tego pierwszego, krytycznie ocenił taktykę walki powstańczej, m.in. sposób zaopatrywania w broń, posługiwanie się instytucją dyktatury. W konkluzji stwierdził, że powstanie nie mogło zwyciężyć, gdyż nie pozwalały na to ówczesne warunki polityczne. Zawiodła pomoc rewolucjonistów rosyjskich oraz brak pomocy dla powstania ze strony państw zachodnich. Gdyby powstańcy nie popełnili błędów, mimo nieuchronnej klęski, bogatsza i chlubniejsza byłaby tradycja powstania. Piłsudski wysoko ocenił powstanie stwierdzając, że 1863 r. był w dziejach Polski przełomowy, bo „ najbardziej ofiarny, najmniej zdobny w blaski i zaszczyty wojny”.

Jesienią 1913 r. Piłsudski napisał pracę o dziejach wybuchu powstania w dniu 22 stycznia 1963 r. Została ona wydana przez wydawnictwo Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu w 1914 r. jako pierwszy tom w serii „Bojów Polskich” pt. „ 22 stycznia 1963 r.” Wydawnictwo to, którego redaktorem był dr Marian Kukiel, miało na celu zaznajamianie w popularnej formie społeczeństwa z historią wojskowości polskiej, do czego Piłsudski przykładał dużą wagę. Pomyślane było na kilkanaście tomików. Tomikiem pierwszym rozpoczął Józef

Piłsudski. Wśród autorów znajdowało się wielu wybitnych pisarzy i historyków, m.in. Janusz Gąsiorowski, Emil Kipa, Władysław Konopczyński, Bronisław Pawłowski, Adam Skałkowski, Wacław Tokarz.

Piłsudski pisząc pracę „22 stycznia 1963 r. „, połączył fakty historyczne z literackim opisem. Pracy tej podjął się mimo rozlicznych zajęć. W liście z dnia 18 września 1913 r. do przyszłej żony Aleksandry Szczerbińskiej pisał: „ Nie mogę się zdobyć na plan, od czego zacząć, jak temat brać. Czy poszczególne sceny obrazować, czy dawać cyfry i dane z krytyką, a dopóki na planie i metodzie pisania nie zatrzymałem się - dopóty i pisać trudno”. Piłsudski wybrał mieszaną metodę opisu. Przedstawiał sceny z życia powstańców, uzupełniając danymi o poszczególnych oddziałach, liczbie powstańców, ich uzbrojeniu itp. Książkę zilustrowali rysunkami i szkicami Henryk Minkiewicz i Edward Rydz. /4/

Do powstania 1863 r. Piłsudski nawiązywał również przebywając zagranicą. W drugiej połowie lutego 1914 r. wyjechał na tygodniowy pobyt do Paryża. Celem wyjazdu było m.in. dokonanie inspekcji tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego. Będąc w Paryżu w dniu 21 lutego w Sali Towarzystwa Geograficznego na Bulwarze St. Germain 184 wygłosił odczyt pt. „O polskim ruchu strzeleckim „./5/. W odczycie tym odniósł się do doświadczeń powstania styczniowego, szczególnie do nastroju ludności polskiej po jego upadku. Stwierdził z goryczą, że upadek ten otworzył nowy okres w życiu narodu polskiego - okres panowania ostrożności i rozsądku, a pomijania uczucia. Dlatego Wielopolski uchodził za „wcielenie myśli narodowej „, a ci nawet, którzy przelewali krew za ojczyznę dochodzili do wniosku, że swój udział w powstaniu należy traktować jako pomyłkę. Żalił się na fakt, że upada duch walki w społeczeństwie. Krytycznie ocenił ówczesne znaczące partie polityczne - narodową i socjalistyczną, za to, że w swoich programach nie miały walki zbrojnej o niepodległość.

Kilka miesięcy później, 26 czerwca 1914 r. Piłsudski przemawiając we Lwowie nad grobem weterana powstania członka Rządu Narodowego, Józefa Kajetana Strzemieńczyk-Janowskiego, podkreślił ogromne znaczenie tego rządu dla powstańców. Sam zmarły był symbolem Rządu Narodowego./6/

We wspomnieniu pt. „Nowy Korczyn – Opatowiec” zamieszczonym w broszurze pt. „Moje pierwsze boje „, Piłsudski odniósł się do swoich

przeżyć wojennych w 1914 r. Wówczas jego oddział po opuszczeniu Kielc walczył w widłach Wisły i Dunajca. We wspomnieniu tym Piłsudski narzeka na panujące w narodzie polskim po powstaniu nastroje zadawania się małymi, przyzimnymi sprawami, a nawet chęcią sprzedawania się wrogom za cenę pewnych korzyści. Warto zauważyć, że popuszczając wodze emocji przy okazji ostro potępił modne po 1863 r. pozytywistyczne tradycje pracy organicznej i „pracy od podstaw”, wśród elity intelektualnej i biznesowej społeczeństwa polskiego w Królestwie Polskim. Píše więc: „...Znałem doskonale tę tradycję. Pobłażliwa pogarda bardzo a bardzo rozumnych i praktycznych ludzi wobec śmiesznych stworzeń rozmazanych marzeniem o samodzielnej pracy polskiej - to najwzględniejszy sąd, który spotkać mogliśmy dla siebie w tej tradycji. Obok zaś taki rozumny, taki praktyczny geszefcik, taki co niecałe trzy grosze dziennie zarabia, a ostonięty ogromnym, olbrzymim hasłem patriotycznej pracy organicznej, której przeszkadzają takie właśnie wariaty!. Piękna polska tradycja po klęsce 1863 r. Znałem to dobrze i wiedziałem z góry, do czego ta tradycja prowadzi - do najczarniejszych, do najsmrodliwszych sprzedaży i siebie, i polskich interesów, i polskiej samodzielności - każdemu kto płaci „/7/.

Na takie gorzkie wynurzenia Piłsudskiego niewątpliwie miało wpływ niepoparcie przez społeczeństwo oddziałów strzelców, na czele których wkroczył do Królestwa w sierpniu 1914 r. Tocząca się wojna, czynny w niej udział Piłsudskiego spowodowały, że przez kilka lat nie wracał wspomnieniami do 1863 r. Okazja nadarzyła się po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. W styczniu 1919 r. już w wolnej Polsce obchodzono uroczystości 56 rocznicę wybuchu powstania. Do tradycji powstania 1863 r. już jako Naczelnny Wódz W.P. Piłsudski nawiązał w rozkazie wydanym z okazji 5 rocznicy sierpnia 1914 r. Pisał w nim o stanie apatii, beznadziejności, jaki opanował społeczeństwo po upadku powstania./8/

W dniu 13 stycznia 1919 r. przybyła do Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza delegacja weteranów powstania 1863 r., z prośbą o wzięcie udziału w uroczystościach 56 rocznicy powstania. Piłsudski powiedział do niej: „Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 przez jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstania i dlatego wydałem rozkazy, aby wojsko wzięło udział w uczczeniu pamięci powstania /9/.

W styczniu 1819 r. w Dzienniku Rozkazów Wojskowych ogłoszono okolicznościowy rozkaz J. Piłsudskiego jako Naczelnego Wodza. W rozkazie tym m.in. pisał: „Dla nas żołnierzy wolnej Polski powstańcy 1963 r. są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski walczącej o swobodę, pozostaną wzorem cnót żołnierskich, które rozbudowywać będziemy./10// W powyższym rozkazie ponadto informuje, że wydał rozkaz, że wydał rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia mundurów wojsk polskich w uroczyste dni. I na koniec stwierdza : „... Witam ich tym rozkazem jako ojców i Kolegów.”

Wysokie uznanie i szacunek dla powstańców 1863 r. wyraził Piłsudski w przemówieniu na obiedzie wydanym w dniu 22 stycznia 1920 r. przez Ministra Spraw Wojskowych dla członków Kapituły Orderu „Virtuti Militari” i dla delegacji żyjących powstańców. Mówił m.in. : Gdy myślę jako żołnierz , nawet pomijając uczucie patriotyczne, muszę uchylić czoło przed olbrzymim żołnierskim wysiłkiem ludzi 1863 r. Źle uzbrojeni, źle wyćwiczeni, wytrzymali półtora roku walcząc jako żołnierze, z olbrzymim, potężnym wówczas państwem. Walczyli nieraz nawet bez nadziei zwycięstwa. Pomyślcie więc panowie, jako żołnierze, czy nie jest to dowodem wielkiej mocy moralnej i wielkiej tężyzny żołnierskiej./11/

Cztery lata później Józef Piłsudski będąc na dobrowolnej, politycznej emeryturze wrócił do wspomnień o powstaniu 1863 r. w związku z kolejną 61 rocznicą jego wybuchu. W dniu 20 stycznia 1924 roku w sali „Coloseum” w Warszawie wygłaszał okolicznościowy odczyt. W odczycie tym podniósł sprawę zgody, czyli „treuga Dei” wśród powstańców i stosunku społeczeństwa do powstania, a także różnic w jego ocenie. Mówiąc o sytuacji politycznej w epoce powstania w Królestwie Polskim Piłsudski wyróżnił trzy orientacje : margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, stronnictwo „białych” i stronnictwo „czerwonych”. Sytuację tą ocenił skrajnie. Mówił nawet o stanie wojny domowej. Wielopolski za wszelką cenę zwalczał oba stronnictwa, ze szczególną ostrością stronnictwo „czerwonych”. On spowodował bezpośrednio rozpoczęcie powstania przez ogłoszenie branki. Piłsudski dostrzegał również pozytywne strony działalności margrabiego. Zauważył, że Wielopolski dążył do spolonizowania władz Królestwa , że przyczynił się do powstania Warszawskiej Szkoły Głównej, która po upadku powstania zamieniona została na rosyjski Uniwersytet Warszawski. Piłsudski przytacza również fakt świadczący o aspiracjach narodowych Wielopolskiego. Oto w Petersburgu w Pałacu

Zimowym wśród dostojników oczekujących na wejście cara Aleksandra II znajdował się również Wielopolski. Gdy wszedł car wszyscy wstali, a on siedział. Gdy zapytano go, dlaczego to uczynił, miał powiedzieć, że wstanie tylko przed polskim królem.

W swym wystąpieniu w sali „Coloseum” Piłsudski m.in. zwracał uwagę na panujące wśród samych powstańców napięcia. Jako dowód przytaczał fakt, że do powstania przyłączyło się stronnictwo „białych” dopiero w drugiej połowie 1863 r. O niechęci do powstania ze strony społeczeństwa dowiedział się w czasie pobytu na syberyjskim wygnaniu w rozmowie z przebywającym również na Syberii weteranem powstania Bronisławem Szwarce, reprezentującym radykalny nurt „czerwonych”. Tak na przykład chłopci w obawie przed prześladowaniem władz carskich niechętnie udzielali pomocy powstańcom. Obawa ta w niektórych przypadkach istniała jeszcze w wolnej Polsce. Oto powracający z urlopu na wsi „z zapadłych kątów” w styczniu 1919 r. oficer Sztabu Generalnego mjr Tadeusz Piskor relacjonował Piłsudskiemu, że chłopci nie chcieli brać udziału w głosowaniach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. obawiając się przyjscia kozaków./12/ Zdarzały się również przypadki niechęci ze strony niektórych księży. W odczycie w dniu 20 stycznia 1863 r. w Warszawie na poparcie tezy o braku zgody narodowej przytoczył przykład niechęci do powstania księży z Białej Podlaskiej. W wigilię wybuchu powstania 1863 r. powstańcy-mieszczanie przed wyjściem na bój udali się do kościoła, aby się wyspowiadać i pomodlić. Księża rozgrzeszenia nie dali mówiąc: „Idziesz na mord, na rozbój, rozgrzeszenia nie ma, absolucji nie ma „./13/ Dowódca oddziału Roman Rogiński zmuszony był do użycia krzyku i groźby śmierci. Trudno stwierdzić, czy przypadków podobnych było więcej. Faktem jest natomiast, że wielu księży narażając swe życie brało czynny udział w powstaniu. Przykładem jest ks. Stanisław Brzóska, który mianowany przez Rząd Narodowy naczelnym kapelanem i generałem jednocześnie był dowódcą zorganizowanego przez siebie oddziału powstańczego na Podlasiu. W maju 1865 r. został stracony przez Rosjan w Sokołowie Podlaskim. Wielu księży było kapelanami oddziałów powstańczych. W instrukcji wojskowej Rządu Narodowego regulującej strukturę organizacyjną władz i oddziałów powstańczych stanowisko kapelana zajmowało jedno z naczelnych miejsc. Piłsudski w wygłoszonym odczycie w „Coloseum” w 1924 r. mówił również o pozytywnych stronach powstania. Podkreślił, że dzięki

powstaniu nastąpiło dalej idące niż w głębi Rosji uwłaszczenie chłopów. Wskazał również na ogromne pozytywne znaczenie władz powstańczych a szczególnie Rządu Narodowego.

Rozważania o znaczeniu powstania styczniowego Piłsudski kontynuował w wykładach wygłoszonych w październiku w 1924 r. w Wilnie, poświęconych wpływom wschodu i zachodu na Polskę w epoce 1863 r. Wykładowca podkreślał, że nie można rozpatrywać powstania 1863 r. bez uwzględniania ówczesnego cywilizowanego świata. Mówił o zjednoczeniu Włoch w 1859 r., o zakończeniu wojny krymskiej i reformach w państwie rosyjskim.

Rozważana o problemach o powstaniu 1863 r. Piłsudski kontynuował w odczycie wygłoszonym 26 stycznia 1926 r. w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie. Znaczną część wykładu poświęcił wzajemnym stosunkom wojska i społeczeństwa dla wojska. Wysunął przy tym ciekawą hipotezę, że 1863 r. był jak gdyby przedłużeniem Wiosny Ludów 1848 r. na terenie Rosji. A samo powstanie porównywał do wojny o niepodległość Ameryki z Anglią w latach 1775-1777. Mówca podkreślił dużą zasługę Zygmunta Sierakowskiego, doradcy ministra wojny Dmitryja Milutina w unowocześnieniu wojska rosyjskiego. Opracował on m.in. prawo zabraniające wymierzanie kar cielesnych szeregowcom. Prawo to zostało wprowadzone w armii carskiej. Sam Sierakowski miał motywować pracę na reformą tym, że doprowadzi ona do dużego osłabienia armii. Po wybuchu powstania Z. Sierakowski przystąpił do niego jako wybitny działacz lewicy „czerwonych”. Był dowódcą oddziałów powstańczych i naczelnikiem wojskowym województwa kowieńskiego. Został jednak schwytany i stracony w czerwcu 1863 r w Wilnie.

Próbując odnieść się do znaczenia powstania styczniowego 1863 roku w całym życiu Józefa Piłsudskiego należy stwierdzić, że odegrało ono bardzo istotną rolę. Wspomnienia o powstaniu, znajdujące miejsce w różnych źródłach historycznych, towarzyszyły prawie całemu jego życiu, poczynając od lat młodości aż do kilku lat przed śmiercią. Nawiązywanie do doświadczeń powstania przez Józefa Piłsudskiego wynikało głównie z aktualnych potrzeb politycznych i wojskowych. Tak było w 1904 r. w nawiązaniu do branki Wielopolskiego, tak w latach 1909 – 1912, gdy chodziło o przygotowanie pod względem organizacyjno-wojskowym kadr strzeleckich do przyszłej wojny z Rosją. Studiowanie dziejów politycznych i

militarnych powstania wzbogacało wiedzę o wojnie samego wykładowcy – autora. Stanowiło przygotowanie teoretyczne do wojny – było jak gdyby namiastką akademii wojskowej Piłsudskiego. Przy studiowaniu dziejów powstania opierał się on na dostępnych wówczas źródłach, które nie były bogate, ograniczając się głównie do wspomnień powstańców. Wysoko oceniał książkę wydaną w 1904 r. we Lwowie pt. „W czterdziestą rocznicę powstania 1863 roku „. Zamieszczono w niej obok wspomnień kilkudziesięciu powstańców, teksty najważniejszych dokumentów powstańczego Rządu Narodowego.

Piłsudski praktyczne doświadczenie wojskowe i polityczne zdobywał w konspiracyjnej działalności w ramach PPS, a szczególnie w jej Organizacji Bojowej. Na początku sierpnia 1914 r. przed wymarszem kompanii kadrowej z Krakowa do Królestwa Piłsudski ogłosił powstanie w Warszawie fikcyjnego Rządu Narodowego, w imieniu którego rozpoczął działania wojenne.

Podnosząc wpływ powstania 1863 r. na ożywienie wiary w zwycięstwo i ducha walki w społeczeństwie polskim na początku XX wieku Piłsudski dostrzegał w nim zasługę w odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Pomijał jednak ważne wydarzenie, jakim był wybuch wojny światowej i poważne osłabienie państw zaborczych. Powstały wówczas korzystne warunki do odzyskania niepodległości przez Polskę. Sytuacji takiej nie było w okresie powstania styczniowego oraz w całym okresie zaborów. Aktywność wojskowa i polityczna Piłsudskiego jak również innych działaczy i partii politycznych odegrały istotną rolę w procesie odzyskania niepodległości przez Polskę.

Najważniejsze prace Piłsudskiego o powstaniu 1863 r. powstały w Galicji, na terenie zaboru austriackiego. Tam też odbyły się główne przygotowania do walki Polaków z Rosjanami. Wyrazem tego było wkroczenie 6 sierpnia 1914 r. strzelców kompanii kadrowej do Królestwa.

W świadomości Piłsudskiego głęboko tkwił obraz I Rzeczypospolitej z jej daleko wysuniętymi na wschód granicami. Przywołując do pamięci powstanie 1863 r. marzył o Polsce, w skład której wchodziłaby przynajmniej część historycznej Litwy, na terenie której w 1863 r. toczyły się powstańcze walki. Stąd też jako Naczelnny Wódz WP skierował wojsko pod dowództwem gen. Edwarda Rydza-Śmigłego w kwietniu 1919 r. do zdobycia Wilna, a w półtora roku później w październiku 1920 r. z cichym

jego pozwoleniem ruszył znów na Wilno gen. Lucjan Żeligowski. Realizacja ambitnych zamierzeń nie wytrzymała próby czasu. Spełniły się natomiast marzenia Piłsudskiego o powstaniu niepodległej Polski, co się stało przy jego ważnym udziale.

Jako podsumowanie dociekań w sprawie stosunku Piłsudskiego do powstania 1863 r. może posłużyć cytata z książki Stanisława Cat-Mackiewicza pt. „Klucz do Piłsudskiego „: Piłsudski kochał to powstanie, było to życie jego, największe przywiązanie i największa miłość /.../ widział swą ojczyznę, pojmował miłość do Polski właśnie przez widok tych rozpaczliwych, bohaterskich bojów 1863 roku.”/14/

Przypisy

- 1 W. Jędrzejewicz, J. Cisek, Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1998, s.15.
- 2 Józef Piłsudski o powstaniu 1863 roku, Londyn 1963, s.222.
- 3 Ibidem, s.230,234.
- 4 Ibidem, s.9,76.
- 5 Ibidem, s.250.
- 6 Ostatni „Kurier Lwowski” z dnia 1-2 VIII 1914 r.
- 7 Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., Lwów 1963 r., s.250-251.
- 8 Dziennik Rozkazów Wojskowych nr 2 z 1919 r.
- 9 „Kurier Poranny” z 14 I 1919 r.
- 10 Dziennik Rozkazów Wojskowych z 2 VIII 1919 r. m.in. pisał: „Po ostatniej klęsce 1863 r. zaległa nad Polską noc czarna niewoli beznadziejności”.
- 11 „Monitor Polski” z 24 I 1920 r.
- 12 Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., s.137.
- 13 Ibidem, s.237.
- 14 S. Cat-Mackiewicz, Klucz do Piłsudskiego, Warszawa 1992, s

Dr Jan Pytel